

# **Sprawozdanie z Konferencji Naukowej PTL w sprawie zagospodarowania lasów sudeckich**

**Polanica Zdrój — Szklarska Poręba 18—21. IX. 1957 r.**

Отчет с научной конференции по вопросу ведения хозяйства  
в лесах Судетов: Поляница Здруй — Шклярска Поремба  
18.IX — 21.IX. 1957 г.

Account of Proceedings of the Scientific Conference in Polanica Zdrój  
and Szklarska Poręba, September 18—21, 1957, Dedicated  
to the Management of Sudeten Forests

Otwarcia Konferencji Naukowej w Polanicy Zdroju 18 września 1957 r. dokonał przewodniczący Polskiego Towarzystwa Leśnego, prof. Franciszek Krzysik. W swoim krótkim przemówieniu prof. Krzysik podkreślił, że tegoroczny Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Leśnego jest jubileuszowym Zjazdem. W ciągu 75 lat istnienia Towarzystwa odbyło się 57 dorocznych zjazdów; od roku 1945 jest to już dwunasty zjazd. Konferencja obecna jest poświęcona tematyce lasów górskich i stanowi drugi etap rozważań na tym odcinku. W 1956 r. na konferencji w Krynicy zapoczątkowano rozważania problematyki lasów górskich. PTL zagadnieniem tym interesowało się od 1950 r., stawiając na porządku obrad Zjazdu Delegatów zagadnienie zagospodarowania południowo-wschodnich terenów naszego kraju i kontynuując to zagadnienie na konferencji w Bieszczadach. Problem zagospodarowania lasów bieszczadzkich jest uznany przez resort leśnictwa za jeden z najważniejszych. W niedługim czasie po odbyciu zjazdu w Krynicy Polska Akademia Nauk powołała do życia Komitet Zagospodarowania Ziemi Górskich. Dowodzi to, że Towarzystwo wysuwało zagadnienie ważne i aktualne. Następnie prof. Krzysik w imieniu Zarządu Głównego PTL powitał przybyłych na konferencję przedstawicieli zakładów naukowych, władz państwowych oraz zagranicznych gości. Mówca w serdecznych słowach zwrócił się do przedstawicieli leśników czechosłowackich, podkreślając więź łączącą nasze narody oraz wspólny cel — zwiększenie produktywności lasów. Prof. Krzysik powitał również przybyłych na konferencję młodych Koreańczyków, studiujących leśnictwo w Polsce.

Przewodniczącym konferencji wybrano przez aklamację prof. Krzysika.

Na wniosek przewodniczącego wybrano przez aklamację 4 wiceprzewodniczących: p. Sowińskiego, prof. Chodzickiego, mgra Smólskiego i mgra Teodora Zielińskiego.

Następnie prof. K r z y s i k udzielił głosu przewodniczącemu delegacji czechosłowackiej prof. M a t y á š o w i.

Prof. M a t y á š podziękował za zaproszenie na konferencję i złożył gratulacje z okazji jubileuszu 75-lecia Polskiego Towarzystwa Leśnego. Jako przedstawiciel leśników czechosłowackich, mówca wyraził chęć ściślejszej współpracy Polskiego i Czechosłowackiego Towarzystwa Leśnego. Na zakończenie prof. M a t y á š wręczył prof. K r z y s i k o w i dar delegacji czechosłowackiej — kilka dużych albumów o tematyce przyrodniczej.

Z kolei prof. K r z y s i k podziękował prof. Matyášowi za tak serdeczną wypowiedź i wyraził nadzieję, że obecny Zjazd, na który po raz pierwszy przybyli leśnicy z Czechosłowacji, jest pierwszym krokiem na drodze bliskiej współpracy obu Towarzystw, na drodze wspólnego rozwiązywania istotnych dla gospodarstwa leśnego problemów. Następnie prof. K r z y s i k udzielił głosu doc. K r a j s k i e m u, który wygłosił referat pt. „75 lat działalności Polskiego Towarzystwa Leśnego.“

Z kolei odczytano tłumaczenie referatu czeskiego inż. V. P e ř i n y i inż. V. S a m k a pt. „Sposoby gospodarowania w lasach sudetkich.“ Teksty obu referatów zostały rozdane uczestnikom konferencji.

W dalszym ciągu obrad wybrano Komisję Wniosków w składzie: przewodniczący — prof. dr T. W ł o c z e w s k i, członkowie: prof. dr. St. B a c, mgr St. B i l c z y ń s k i, prof. dr E. C h o d z i c k i, mgr Bł. F i l a, mgr L. K u l i g, mgr Wł. N o v à k mgr K. R i n g, mgr St. R u ś k i e w i c z, mgr T. Z i e l i ń s k i, mgr T. Z o l l.

Na tym zakończono obrady 18 września.

19 września rozpoczęto część terenową konferencji. Pierwszym punktem programu był pokaz rumowiska skalnego w nadl. Międzygórze, na którym czynione są próby zalesienia. Sadzonki świerka i sosny wprowadza się w papierowych doniczkach pomysłu inż. K a e m p f a, ponieważ na otaczającym rumowisku brak jest gleby mineralnej. Uczestnicy konferencji zwrócili uwagę na ogromne trudności w zalesieniu tego terenu z powodu ciągłego obsuwania się kamieni. Gospodarze podkreślali, że koszty tego przedsięwzięcia są bardzo wysokie a jednocześnie, że przystąpienie do zalesień takich gołoborzy jest konieczne.

Po zakończeniu dyskusji zebrani obejrzeli leśną linową kolejkę grawitacyjną. Zaletą tego urządzenia jest prostota konstrukcji, lekkość i możliwość zainstalowania go w każdych prawie warunkach górskich.

Następnym punktem programu w nadl. Międzygórze był pokaz próbnej powierzchni trzebieżowej, położonej na wysokości 820 m n.p.m. o glebie pierwotnej o niewykształconym profilu, skalistej, na rumowisku paragnejowym. Na powierzchni znajduje się drzewostan świerkowy III klasy wieku o zadrzewieniu 0,8, bonitacji III/IV; typ siedliskowy lasu — bór górski. Celem projektowanej trzebieży jest uzyskanie w drzewostanie zwarcia pionowego dla uodpornienia go na działanie wywalających wiatrów. Tego rodzaju trzebieże są wykonywane także i w Czechosłowacji.

Następnie uczestnicy konferencji obejrzeli zaporę wodną na potoku Wilczki. Zadaniem jej jest powstrzymywanie fali wód powodziowych, Zbiornik utworzony przez zaporę wypełnia się tylko w czasie powodzi, ma więc znaczenie wyłącznie retencyjne.

Z nadl. Międzygórze przeniesiono się do nadl. Bystrzyca Kłodzka. Oglądano tam drzewostan jodłowo-sosnowy z udziałem świerka i modrzewia na średnio głębokiej glebie bielcowej, średnio zbielicowanej. W podłożu glebowym zalega piaskowiec ciosowy. Typ siedliskowy lasu — bór mieszany górski. Podrost i nalot świerka, modrzewia, sosny, brzozy, jodły i dębu pokrywa około 80% powierzchni. Istniejący drzewostan był użytkowany od 10 lat rębnią smugową, częściową. Od kilku lat jest on wyznaczony do uprzątnięcia, jednak bezśnieżne zimy stwarzają niekorzystne warunki dla dokonania ścinki. Termin wykonania cięć odkładany był do najbliższej śnieżnej zimy. Dyskutanci wyrazili przekonanie, że nie należy oczekiwać na obfite opady śnieżne, które mogą nie nastąpić w ciągu najbliższych lat, i radzą usunąć drzewostan w ciągu tegorocznej zimy. Ścinkę należy przeprowadzić bardzo ostrożnie, pod ścisłym nadzorem specjalistów, starając się wyrządzić jak najmniejsze szkody w odnowieniu naturalnym. Bardzo ważną sprawą jest wcześniejsze wytyczenie dróg zrywkowych.

Z nadl. Bystrzyca Kłodzka przeniesiono się do nadl. Pokrzywno. Pokazano tam uczestnikom konferencji w leśn. Młoty drzewostan świerkowy w wieku ok. 60 lat, V bonitacji, rosnący na rumowisku piaskowca ciosowego, wzniesienie 585 m, gleba mineralna tylko w szczelinach skał, typ siedliskowy lasu — bór górski. Jest to najuboższe siedlisko w sudeckim reglu dolnym. Dyskutanci poruszyli sprawę konieczności bardzo ostrożnego prowadzenia cięć w takich drzewostanach. Zwrócono również uwagę, że drzewostany na takich siedliskach często dostarczają cennego drewna rezonansowego.

W leśn. Królewski Las, w oddz. 301, oglądano drzewostan świerkowo-daglezjowy: bonitacja świerka — I, przeciętna wysokość daglezji jest większa od przeciętnej wysokości świerka o około 4 m, wiek 72 lata, gleba bielcowa, słabo zbielicowana, piaszczysto-gliniasta na rumoszu piaskowcowym, wzniesienie 720 m, typ siedliskowy lasu — las mieszany górski. W czasie dyskusji zwrócono uwagę na szybki wzrost daglezji. Nalot daglezji występuje głównie w lukach i na zrębie przy ścianie drzewostanu. Owocują tylko niektóre osobniki rosnące na obrzeżu drzewostanu.

W leśn. Gaj, w oddz. 262 pokazano zalesioną sztucznie powierzchnię pohuraganową. Profil glebowy wskazuje, że jest tam gleba bielcowa średnio zbielicowana, średnio głęboka, wytworzona w piasku gliniastym mocnym, na rumoszu piaskowca ciosowego, wzniesienie 680 m, typ siedliskowy lasu — bór mieszany górski. Zwrócono uwagę na duże szkody wyrządzane w uprawach przez zwierzynę. Wszystkie sadzonki poza świerkiem są systematycznie ogryzane. Miejscowi leśnicy stosują dla jaworu osłony z uschniętych podrostów świerkowych, których sterzące na wszystkie strony gałązki utrudniają dostęp do sadzonki. Inż. Wilczkiewicz z Rejonu LP Kłodzko zademonstrował zebrany ciekawą kolczatkę z drutu, którą zakłada się na pęd wierzchołkowy.

W leśn. Piekielko, oddz. 290 demonstrowano drzewostan świerkowy III klasy wieku, spalowany przez zwierzynę. Rośnie on na glebie bielcowej, silnie zbielicowanej, bardzo kamienistej o wzniesieniu 746 m n.p.m. i o typie siedliskowym lasu — bór górski. Prawie każde drzewo jest uszkodzone przez zwierzynę. Wysunięto wniosek, by zmniejszyć stan zwierzyny do ilości, która nie zagrażałaby zdrowiu lasu.

W drodze powrotnej do Polanicy Zdroju zatrzymano się przy drzewostanie sosnowym, rodzimej sosny górskiej na wys. ok. 450 m. Na pierwszy rzut oka drzewostan ma wygląd jednowiekowego, jednak w rzeczywistości jest on różnowiekowy. Podłoże glebowe stanowi piaszkowiec ciosowy, gleba skalista o niewykształconym profilu, siedliskowy typ lasu — bór górski. Zwrócono uwagę na celowość wydzielenia na podgórzu tego rodzaju siedliska z rodzimą sosną w drzewostanie jako boru podgórskiego.

Na tym zakończono pokazy 19 września.

20 września rano uczestnicy konferencji wyjechali z Polanicy w kierunku Szklarskiej Poręby. Trasa wiodła przez Góry Stołowe, gdzie przy drodze z Karłowa do Radkowa pokazano bardzo ciekawe formy skalne charakterystyczne dla tych gór. Dalsza droga wiodła przez Góry Wałbrzyskie i rozległą kotlinę Kamieniogórską do nadl. Kowary. Tutaj, w leśn. Bukowa, oddz. 201, pokazano ciekawy drzewostan świerkowo-modrzewiowy, na glebie brunatnej kwaśnej, wytworzonej w piasku gliniastym pylastym na rumoszu gnejsowym, wzniesienie 660 m n.p.m. Jest to siedlisko lasu mieszanego górskiego. W dyskusji podkreślano konieczność wprowadzenia na tym siedlisku większej ilości gatunków liściastych. Zwrócono uwagę na wąskie korony modrzewi, które wytworzyły się wskutek słabej pielęgnacji drzewostanu. Dyskutanci stwierdzili dobrą jakość modrzewia, podkreślając, że na siedlisku lasu mieszanego górskiego powinien on zawsze występować w formie domieszki. W sąsiedztwie pokazano drzewostan użytkowany rębnią smugową, częściową. Słabe odnowienie naturalne na smugach musiano uzupełnić sztucznie. Skład odnowienia: 6 — świerk, 2 — buk, 1 — modrzew, 1 — jawor, pojedynczo jodła, brzoza, jesion. Gatunki liściaste i jodła są niszczone przez zwierzynę.

Z nadl. Kowary przeniesiono się do nadl. Piechowice. W Piechowicach pokazano najstarsze cisy w Sudetach.

W nadl. Piechowice, leśn. Roztoki, w uroczysku Sowieckie Doły uczestnicy konferencji oglądali uprawę założoną w dolinie, gdzie las został zniszczony przez eksplozję amunicji. Pozostały jeszcze ślady w postaci olbrzymich lejów. Wykopany dół glebowy wskazywał, że jest tam gleba brunatna zdegradowana (skrytobielicowa), wytworzona w piasku gliniastym mocnym, na rumoszu granitowym, wzniesienie 600 m n.p.m., typ siedliskowy lasu — las mieszany górski. Skład gatunkowy uprawy przedstawia się następująco: 6 — świerk, 2 — brzoza, 1 — modrzew, 1 jawor, pojedynczo buk, sosna, jodła, dąb. Stąd uczestnicy pojechali do nadl. Sobieszów. Obok leśniczówki Łysa Góra (leżącej w Szklarskiej Porębie), na malowniczej grupie skał umieszczono tablicę pamiątkową z okazji 75-lecia Polskiego Towarzystwa Leśnego. Przed odsłonięciem, dyrektor Zarządu Lasów Państwowych we Wrocławiu, mgr Błażej Fila wygłosił krótkie przemówienie. Między innymi mówca zwrócił uwagę, że uroczystość ta ma specjalne znaczenie dla Sudetów, gdyż podkreśla łączność Ziemi Zachodnich z Macierzą. Następnie przemówił prof. K r z y s i k.

„Koleżanki i Koledzy! Za chwilę mam dokonać odsłonięcia tablicy wmurowanej w tym pięknym zakątku górskim dla utrwalenia pamięci 75-lecia Polskiego Towarzystwa Leśnego, dla przekazania w przyszłość wspomnienia o odbytym w Sudetach zjeździe i konferencji naukowej.

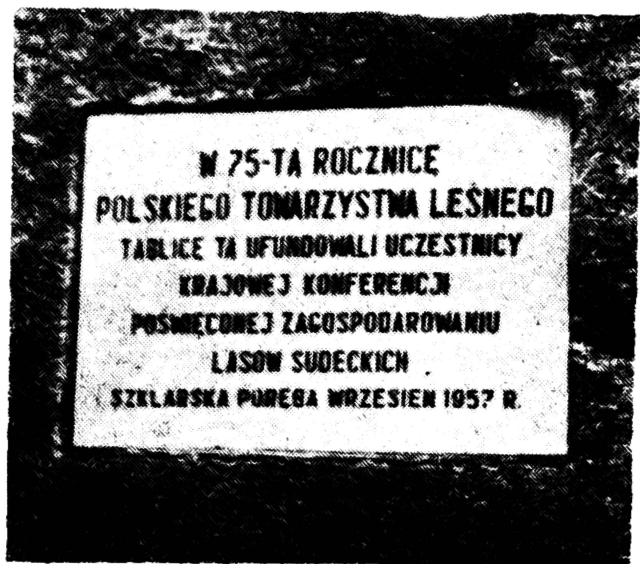
Inicjatywa tej pamiątki wyszła z Oddziału Wrocławskiego, który bez sugestii ze strony Zarządu Głównego wystąpił z tym projektem i sam go zrealizował. W imieniu uczestników Zjazdu zorganizowanego w 75 rocznicę istnienia PTL i w imieniu Zarządu Głównego Towarzystwa serdecznie dziękuję Kolegom z Wrocławia za myśl i trud, za trwałe wpisanie naszego Zjazdu na kartach ziemi sudeckiej.

Źle by jednak było, gdyby jedyną pamiątką i jedynym wspomnieniem Zjazdu była wmurowana w skałę tablica i ryte w kamieniu litery brzmiące formą, lecz pozbawione treści. Źle by to o nas świadczyło. Ryte w kamieniu słowa nabiorą wartości i wyrazu dopiero wówczas, gdy myśli, tendencje i sprzeczne nieraz poglądy stanowiące nurt dyskusji zjazdowych przyobleką się w postać realnych faktów, gdy za myślami i słowami analitycznych rozważań pójdzie synteza czynu, której na imię: dobro lasu. Wspomnieniem dnia dzisiejszego i naszym pomnikiem powinien być młody las, którego poszumy przez długie lata dadzą świadectwo, że leśnik polski w Sudetach myślał i pracował twórczo i rył w księżde przyrody wspomnienia trwalsze od kutych w kamieniu słów. Wierzę, że tak będzie, wierzę, że w uroczystym dniu 75-lecia kładziemy zrab pod przyszły 100-letni jubileusz Towarzystwa, na którym — nawet gdy nas nie będzie — nie będziemy się wstydzić naszych idei i naszych obecnych poczynań. Bo obok słów w kamieniu świadczyć będą o nas słowa wypisane ręką polskiego leśnika w terenie. Wierzę, że będą to słowa rozumne i pełne treści. W tej myśli wraz z Kolegą Fila, dyrektorem tutejszego Zarządu i przewodniczącym Oddziału Wrocławskiego odsłaniam tablicę.”

Na tablicy widnieje napis: "W 75-tą rocznicę Polskiego Towarzystwa Leśnego tablicę tę ufundowali uczestnicy Krajowej Konferencji poświęconej zagospodarowaniu lasów sudeckich. Szklarska Poręba, wrzesień 1957 r.”

Odśpiewaniem „Roty” zakończono uroczystość. Tablica pamiątkowa jest umieszczona na olbrzymiej skale granitowej, otoczonej rzadko rosnącymi starymi bukami. Ze skały rozpościera się szeroka panorama Karkonoszy. Obok biegnie dosyć ruchliwa ścieżka turystyczna. Po tej uroczystości uczestnicy konferencji przeszli do znajdujących się w sąsiedztwie szkółek i upraw. Dyr. Fila zwrócił uwagę na ogromny koszt zakładania szkółki, ponieważ zachodzi potrzeba usuwania dużych ilości kamieni.

Następnym punktem programu był pokaz uprawy w nadl. Szklarska Poręba. Uprawa położona jest na wysokości około 1 000 m n.p.m., na glebie pierwotnej o niewykształconym profilu, podmokłej, wytworzonej w piasku gliniastym mocnym, na podłożu granitowym, typ siedliskowy lasu — bór wysokogórski. Jest to zdziczała powierzchnia wylesiona w latach 1941—42, obecnie podmokła, silnie zarośnięta trzcinnikiem.



Tablica pamiątkowa w nadl. Sobieszów.

Zalesiano ją świerkiem z sadzenia i brzozą z sadzenia i siewu. Spora część talerzy z sadzonkami świerka została zalana wodą. Dyskutanci zwrócili uwagę na konieczność wykorzystania wzniesień terenu przy starych pniakach dla umieszczania tam sadzonek. Zauważono również, że prowadzone prace melioracyjne już w chwili obecnej wpływają na częściowe odwodnienie terenu.

Ostatnim punktem programu był pokaz jednej z najwyższych położonych szkółek w Sudetach (880 m n.p.m.). Typ siedliskowy lasu — bór mieszany górski. Szkołka ta dostarcza materiału do odnowienia najwyższych partii gór.

Na tym zakończono drugi dzień pokazów w terenie.

21 września rano rozpoczęto w Szklarskiej Porębie dyskusję na temat zagospodarowania lasów sudeckich. Pierwszy zabrał głos prof. Bac. W swoim obszernym i ciekawym przemówieniu profesor poruszył między innymi sprawę biologicznej zabudowy potoków górskich. W obecnej chwili lasy sudeckie wskutek niewłaściwej gospodarki człowieka mają w znacznym stopniu osłabione naturalne zdolności retencyjne; konieczne są zatem odpowiednie zbiorniki. Mówca stwierdza, że niewłaściwe jest odprowadzanie wody z rowów przydrożnych bezpośrednio do potoku. Należy ją rozprowadzić drobnymi rowkami po zboczu poniżej drogi. W dalszym ciągu swojego przemówienia prof. Bac poruszył sprawę szkółek. Ponieważ w Sudetach w czerwcu jest najmniejsza ilość opadów, trzeba wtedy dysponować pewnym zapasem wody do podlewania szkółek. W związku z tym należy w pobliżu szkółek wybudować małe zbiorniki wody. W szkołkach górskich konieczne jest zastosowanie melioracji. Należy zwrócić również uwagę, że nadmiar wody w okresie jesienno-zimowym powoduje w czasie mrozów wysadzanie i rozrywanie systemów korzeniowych sadzonek. Z lasu nie tylko należy brać — mówił prof. Bac — ale należy myśleć, by mu równocześnie dawać; specjalnie odnosi się to do gospodarki wodnej.

Prof. Krzysik dziękując prof. Baco wi za jego wypowiedź podkreślił fakt, że profesor nie będąc leśnikiem, doskonale rozumie las i jego potrzeby.

Następnie zabrał głos prof. Chodzicki. Mówca poruszył sprawę siedlisk sudeckich przedstawioną w referacie mgra Bernadzkiego. Prof. Chodzicki twierdzi, że należy uwzględnić w Sudetach podgórskie typy siedliskowe lasu. Konieczne jest również podanie kryteriów, na podstawie których wyróżnia się regle. Bardzo ważną sprawą jest odróżnienie zjawiska przygrzbietowych zmian pokroju drzew od prawdziwych objawów górnoreglowych. Wadą klasyfikacji typologicznej IBL w górach jest pominięcie czynnika wilgotności. Słuszną jest rzeczą, że przy klasyfikacji typów uwzględniono klimat, podłoże geologiczne, glebę z podziałem na butwinową i bezbutwinową, roślinność dna lasu oraz zasadę segregowania typów według żyzności gleby i stwierdzenie, które zespoły fitosocjologiczne mieszczą się w danym siedliskowym typie lasu. Mówca wskazuje na potrzebę kontynuowania prac typologicznych w Sudetach i zwołania specjalnej konferencji w tej sprawie.

W dalszym ciągu dyskusji głos zabrał mgr Borek. Poruszył on sprawę typologicznej klasyfikacji siedlisk leśnych w Sudetach. Stwierdził potrzebę zmiany obecnie obowiązujących nazw typów lasu uważając za właściwe nazwy tego rodzaju jak np. buczyny żywcowe.

świerczyna czernicowa. Mówca twierdzi, że w sudeckim reglu górnym należy wprowadzić większą ilość gatunków domieszkowych, o ile na to pozwalają warunki glebowe. W dalszym ciągu swej wypowiedzi inż. Borek poruszył sprawę odnowienia. Stwierdza on, że należy stosować odnowienie z ręki, ponieważ odnowienie naturalne nie udaje się z racji silnego zakwaszenia wierzchnich warstw gleby. Mówca zwrócił uwagę na sprawę zaniedbania trzebieży, przy jednoczesnym braku drewna kopalniakowego.

Mgr Czura j poruszył również sprawę trzebieży. Trzebieże wczesne należy prowadzić w lasach ochronnych grupy I. Mówca apelował, aby przywrócić lasy ochronne w całym tego słowa znaczeniu. Przed przystąpieniem do opracowania zasad zagospodarowania lasów sudeckich należy uporządkować typologię dla tych lasów.

Mgr Hławiczka poddał pod rozwagę zebranych sprawę decyzji co do wprowadzenia w Sudetach zrębów zupełnych ewentualnie częściowych. Cięcia początkowe powinny być bardzo ostrożnie prowadzone, gdyż gleby są skłonne do zachwaszczania się. Mówca uważa, że w wielu przypadkach w Sudetach celowe byłoby wprowadzenie przerębówki. W Rejonie LP w Cieszynie prowadzi się gospodarke przerębowa i dlatego osiąga się 70<sup>0</sup>/<sub>0</sub> odnowienia naturalnego. Mgr Hławiczka zwraca uwagę, że jodłę należy wprowadzać pod pniakami, co ułatwia pielęgnację, ponieważ zachwaszczenie obok pniaków jest mniejsze. W dalszym ciągu mówca porusza sprawę szkółek, stwierdzając, że siewki rosną zbyt gęsto; należy stosować pikowanie i przesadzanie. Na zręby pokornikowe i pohuraganowe trzeba dawać mocny materiał sadzonkowy. Na terenach podmokłych nie można stosować zalesienia w dołkach.

Dyr. Fila złożył podziękowanie Zarządowi Głównemu PTL za zorganizowanie konferencji, a gościom i kolegom za poświęcenie swojego czasu dla wzięcia udziału w jej obradach. Z kolei mówca przeszedł do omówienia spraw związanych z zagospodarowaniem lasów sudeckich.

Od wielu lat podstawowym zadaniem jest likwidacja kłesk (kornik, huragany) i dlatego nie wszystkie bieżące zalesienia mogą być poprawnie i w terminie wykonane. Bardzo poważną trudnością są zbyt małe kredyty przeznaczone na zalesienia — np. na zalesienie 1 ha w terenie trudnym przeznaczone jest 1 500 zł, podczas gdy koszt rzeczywisty wynosi 3 000 zł. W Sudetach przez cały rok prowadzi się cięcia i wywózkę. Wytworzyła się supremacja użytkowania lasu z upośledzeniem innych działów gospodarstwa leśnego. Również kredyty na zakładanie szkółek powinny być podniesione o 100<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Lasy sudeckie zostały zaliczone przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego do II strefy płac, tak jak na nizinach. Za takie stawki nie można uzyskać robotnika. Czyszczenie i trzebieże są zaniedbane z tych samych powodów. Rozmiar użytkowania jest stanowczo za wysoki. W górach prowadzi się cięcia w wysokości 140<sup>0</sup>/<sub>0</sub> etatu. Konieczne jest przeprowadzenie inwentaryzacji, by stwierdzić rzeczywisty zapas drewna. Bardzo ważną sprawą jest kwestia robotników. Należy dążyć do stworzenia kadr robotników stałych. Jest to związane z zapewnieniem im lepszych płac i mieszkań.

W dalszym ciągu swego przemówienia dyr. Fila poruszył sprawę personelu administracyjnego lasów. Ze względu na trudne warunki gospodarcze w górach, powinni się tu znajdować tylko leśnicy o wy-

sokich kwalifikacjach. Konieczne jest jak najszybsze przeprowadzenie weryfikacji personelu. Mówca stwierdza, że w Ministerstwie Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego nie ma dostatecznego zrozumienia dla spraw zagospodarowania lasów górskich. Na zakończenie dyr. Fila stwierdza, że powinno się dążyć do reaktywowania Wydziału Leśnego w Krakowie, którego zadaniem byłoby kształcenie kadr leśników-specjalistów od zagadnień górskich.

Ob. R y k o w s k i — przedstawiciel Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, podziękował Prezydium Zjazdu za zorganizowanie konferencji, która przyczyni się do sprawniejszego zagospodarowania lasów sudeckich. Mówca apelował o pozytywne ustosunkowanie się Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego do wniosków wysuniętych przez uczestników.

Prof. M a t y á š — przewodniczący delegacji leśników czechosłowackich, złożył podziękowanie za zaproszenie na konferencję. Mówca wyraził przekonanie, że jest to początek współpracy. Prof. M a t y á š stwierdził, że leśnicy czechosłowaccy dużo skorzystali uczestnicząc w konferencji.

Profesorowi M a t y á š o w i odpowiedział przewodniczący konferencji — prof. K r z y s i k. Stwierdził on, że stosunki leśników polskich z czechosłowackimi sięgają jeszcze czasów przed pierwszej wojny światowej. Czesi i Słowacy niejednokrotnie brali udział w polskich konferencjach leśnych. Współpraca nasza i wysiłki leśników po obu stronach granicy zmierzają do jednego celu, którym jest dobro lasu. Mówca podziękował prof. M a t y á š o w i i innym członkom delegacji czechosłowackiej za wzięcie udziału w konferencji. Na zakończenie prosił, aby wyjeżdżając do swojego kraju, wynieśli jak najlepsze wspomnienia z tej konferencji i przekazali swym kolegom nasze szczerze pozdrowienia. Prof. K r z y s i k zakończył przemówienie słowami: „Lesu zdar!“

Następnie zabrał głos mgr R i n g. Mówca stwierdził, że Sudety mają ogromne znaczenie dla Dolnego Śląska nie tylko jako baza produkcyjna drewna, ale również jako wspaniały teren wypoczynkowy. Niemcy popełnili tu wielki błąd wprowadzając na miejsce drzewostanów mieszanych monokultury świerkowe. Przywrócenie właściwego składu gatunkowego może nastąpić głównie przez odnowienia sztuczne. Najlepsze dla Sudetów są częściowe zręby wagnerowskie. Największą bolączką gospodarki leśnej w Sudetach jest brak odpowiedniego personelu fachowego i robotników. Bazować można tylko na robotnikach stałych, ponieważ sezonowi robotnicy są elementem nieodpowiednim dla trudnych i odpowiedzialnych prac w Sudetach. Mówca uważa, że w przyszłości winno się wychować leśnika górskiego, który w Karpatach będzie się uczył hodowli i zagospodarowania lasów mieszanych, a w Sudetach racjonalnego zagospodarowania przestrzennego gór oraz zakładania i utrzymywania sieci dróg leśnych. Mimo gęstej sieci dróg w lasach sudeckich marnują się znaczne ilości cienkich sortymentów. Dla zużytkowania tego materiału bardzo pożądane byłoby wybudowanie na Dolnym Śląsku większego zakładu chemicznej przeróbki drewna. Na zakończenie mgr R i n g stwierdził, że dla zagospodarowania Sudetów konieczna jest ścisła współpraca leśników polskich i czeskich.

Mgr Z o l l wyjaśnił, że konferencja nie miała na celu roztrząsania zagadnień typologicznych. Ustalenie typów siedliskowych lasu na po-



wierzchniach pokazowych miało tylko znaczenie pomocnicze. W dalszym ciągu mówca nawiązał do działalności byłego dyrektora Zarządu Lasów Państwowych we Wrocławiu, zmarłego przed kilku laty mgra Tomaki, który położył ogromne zasługi w zakresie zagospodarowania lasów sudeckich.

Prof. Krzysik powiadomił zebranych, że wpłynął projekt mgra T. Zielińskiego, aby odsłoniętą tablicę ku czci 75-lecia PTL otoczyć pierścieniem modrzewia polskiego pobranego z 5 naturalnych stanowisk w Polsce.

Mgr Bernadzki podał krótkie wyjaśnienie w sprawie swego referatu.

Prof. Włoczewski — przewodniczący Komisji Wniosków, proponuje opracowanie wniosków złożonych przez uczestników konferencji w terminie do końca października 1957 r., następnie wnioski te zostałyby przyjęte przez zebranie Zarządu Głównego.

Po wyczerpaniu listy mówców prof. Krzysik zamknął konferencję, wyrażając podziękowanie Polskiej Akademii Nauk za stworzenie podstaw finansowych do jej zrealizowania, a gospodarzom i uczestnikom za czynny udział w obradach.

\* \* \*

W czasie konferencji 19. IX. 1957 r. w Szklarskiej Porębie, na zebraniu przedstawicieli nauki polskiej i czechosłowackiej, ustalono następujące wytyczne współpracy:

1. Systematyczna wzajemna wymiana sprawozdań z działalności, materiałów z konferencji, referatów dyskusyjnych itp.
2. Systematyczna wymiana publikacji i podręczników.
3. Druk artykułów polskich w czasopismach czechosłowackich i odwrotnie.
4. Pomoc dla pracowników nauki i praktyków w obu krajach.
5. Bezdewizowa wymiana pracowników nauki i praktyków.

Opracował

Eugeniusz Bernadzki

Sprawozdanie wpłynęło do Komitetu Redakcyjnego 1 marca 1958 r.